

# Branża ma za sobą trudny rok

W roku, w którym polska gospodarka rośla w tempie 4,6 proc. można było oczekiwać znaczącej poprawy wyników finansowych firm. Niestety, rodzime PKB nakreśliły raczej wydatki konsumpcyjne, a nie inwestycje, które zwłaszcza w budownictwie i energetyce zaczęły się budzić (a i tak dość niemrawo) dopiero w samej końcówce roku. Nic więc dziwnego, że na palcach jednej ręki można policzyć te giełdowe spółki z branży elektrycznej, które jednoznacznie poprawiły wyniki w 2017 r. Dotyczy to w zasadzie tylko producentów opraw oświetleniowych, którzy odnotowali sporą poprawę zysków (zwłaszcza ES-System i LUG). Dość dobrze radziły sobie także Elektrobudowa,



Elektromont, Vigo System i Aplisens. Niestety, wiele firm albo zabrnęło w straty (jak ZPUE, TIM, Elektrotim), albo zanotowało duży spadek zysków (Introl, Sonel, Apator).

W niektórych przypadkach na pogorszenie wyników wpłynęły zdarzenia o tzw. charakterze jednorazowym – zmiany w prawie podatkowym lub konieczność dokonania odpisów aktualizujących aktywa. W zapowiedziach zarządów dominuje jednak optymizm, oparty na poprawiających się wskaźnikach wyprzedzających koniunktury, potwierdzonych już w rosnącym portfelu zamówień.

*Kamil Zatoński*